

dr hab. Paweł Czubik, prof. UEK
Kierownik Katedry Prawa Międzynarodowego Publicznego i Europejskiego
Instytut Prawa w Kolegium Ekonomii, Finansów i Prawa
Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

Recenzja
rozprawy doktorskiej mgr Agnieszki Sobieskiej
z tytułu:
„Prawno-polityczne spory wokół stroju muzułmanki”,
napisanej na Uniwersytecie Wrocławskim
pod kierunkiem naukowym
prof. dra hab. Mirosława Sadowskiego

[Wrocław 2020 r., ss. 400, przypisów: 1830]

Niniejszą opinię przedkładam działając jako osoba wyznaczona w dniu 21 września 2020 r. przez Radę Dyscyplin Naukowych Nauki Prawne oraz Ekonomia i Finanse Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego recenzentem pracy doktorskiej mgr Agnieszki Sobieskiej z tytułu „Prawno-polityczne spory wokół stroju muzułmanki” przygotowanej pod kierunkiem naukowym prof. dra hab. Mirosława Sadowskiego przedłożonej w przewodzie doktorskim przeprowadzanym na Uniwersytecie Wrocławskim.

I. Ogólna charakterystyka pracy, wybór tematu pracy, metody badawcze

Przedłożoną mi do recenzowania pracę doktorską charakteryzuje najwyższy poziom oryginalności. Występuje on nie tylko w piśmiennictwie polskim ale również patrząc z perspektywy literatury światowej. Nadto analizowana w pracy kulturowa kwestia interdyscyplinarna, jakim jest strój związany z konkretnym wyznaniem religijnym zyskuje bardzo szerokie podstawy socjologiczne i do tego osadzona jest w naukach prawnych oraz polityce międzynarodowej. Normatywne spojrzenie na strój kobiet w hagarystyce stanowi arcyciekawy pomysł na pracę doktorską. Realizacja tego pomysłu okazała się także doskonała.

Przeczytanie doręczonego mi manuskryptu stanowiło dla mnie istotną przyjemność intelektualną. Praca stanowi niepowtarzalne źródło informacji, w tym także w zakresie dziedzin mocno odległych od nauk prawnych. Autorka jawi się jako specjalistka od lingwistyki bliskowschodniej, udowadnia swoje wysokie przygotowanie do prowadzenia badań w przedmiocie religioznawstwa. Posługuje się bardzo poprawnie instrumentarium badań socjologicznych. Nadto wymaga podkreślenia niezmierną biegłość Autorki w zagadnieniach historycznych – rozwój kulturowy państw Maghrebu i Lewantu jest przedstawiany na przestrzeni kilku wieków z szczegółowym określeniem zmian w przedmiocie opisywanych zjawisk. Kluczową część pracy stanowią badania prawnoporównawcze mające charakter wielopoziomowy. Autorka przyjęła metodę dogmatyczną jako podstawową metodę analizy pracy. Autorka analizuje problem zakazów dotyczących zakrywania twarzy funkcjonujących

zarówno w krajach kultury chrześcijańskiej jak i w laicyzowanych państwach bliskowschodnich oraz *au rebours* nakazów w tym zakresie w państwach stosujących szariat. Analiza ta odbywa się przy tym z perspektywy zarówno bieżącej, jak i co szczególnie istotne, w kontekście przemian społecznych (często sinusoidalnych – czego najlepszym przykładem jest Iran) – z perspektywy historycznoprawnej. Praca w istotnym zakresie jest analizą prawnoporównawczą rozwiązań prawnych penalizujących zakrywanie twarzy stosowanych w różnym zakresie w krajach Europy Zachodniej lub wprowadzających ustawowe lub nawet konstytucyjne rozwiązania w tym zakresie. Praktyka penalna, jak zauważa Doktorantka odbiega niekiedy istotnie od teorii, faktyczne karanie jest znikome, niewielka jest też w Europie Zachodniej skala osób jawnie przeciwstawiających się przyjętym rozwiązaniom i narażonych na oddziaływanie sankcji karnej. Autorka bada nie tylko normy prawa wewnętrznego poszczególnych państw ale również orzecznictwo ich sądów krajowych. Wreszcie praca stanowi także w istotnym zakresie rozwiązanie z zakresu prawa międzynarodowego publicznego i prawa europejskiego. Opisywany problem poddany jest badaniom patrząc z perspektywy wolności i praw człowieka – przede wszystkim wolności religijnej oraz zakazu dyskryminacji. Dalece idące rozważania poświęcone są w tym kontekście nie tylko rozwiązaniom normatywnym *iuris gentium* lecz również orzecznictwu Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (ETPCz) - dotyczą naruszenia art. 9, art. 14 w powiązaniu z art. 9, a także protokołu nr 12 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Europejskiej Konwencji Praw Człowieka – Autorka mylnie, aczkolwiek jest to zapewne *lapsus calami* pisze, iż jest to protokół 12 do ETPCz) oraz Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (w tym pierwsze dwa wyroki wydane w 2017 r. na podstawie art. 10 Karty Praw Podstawowych). Zostają poddane badaniom również decyzje Komitetu Praw Człowieka wydane na podstawie Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych ONZ w trybie procedury rozpatrywania skarg indywidualnych. Są one szczególnie ciekawe z uwagi na przyjęcie odmienną linię orzecznictwa od tej, która dominuje w orzeczeniach ETPCz oraz TSUE.

Wielowątkowość i wielopłaszczyznowość naukowa pracy nie staje się dla Autorki powodem do zagubienia – wręcz przeciwnie Autorka wykazuje się niebywale profesjonalnym warsztatem w każdym z poruszanych aspektów i do tego może pochwalić się wysoką erudycją.

Niewątpliwie temat, który podejmuje mgr Sobieska, jest zagadnieniem obszernym, dotyczącym różnorodnych nauk i obszarów badawczych, a także wyjątkowo aktualnym i dynamicznym ze względu na stale podejmowane kroki w celu uregulowania tego zagadnienia w krajach europejskich. Stąd konieczne okazało się zawężenie pola badawczego do analizy sytuacji prawno-politycznej wybranych krajów europejskich i mahometańskich. Wybór dotyka jednakże najciekawszych przypadków (nawet jeśli nie są one państwami istotnymi pod względem politycznym czy gospodarczym – jak np. Sudan). Autorka identyfikuje poprawnie problemy praktyczne (m.in. zauważa różny poziom konkretyzacji norm penalizujących brak odpowiedniego stroju jak też dyskrecjonalność zachowań władz w stosowaniu czy ignorowaniu przyjętego prawa – zob. s. 188, brak egzekwowania zakazów w państwach Europy – zob. s. 237). Doskonale posługuje się też statystyką – z przedstawianych danych statystycznych potrafi wyciągać interesujące wnioski. Jednocześnie potrafi odrzucić dane statystyczne, które z wyraźnym tłumaczeniem przez nią przyczyn uważa za niewiarygodne. Godny uwagi jest również fakt, że Autorka prowadziła również badania do swojej pracy w czasie podróży po Iranie – powołuje się na przeprowadzone wówczas wywiady środowiskowe (zob. np. s. 184, przyp. 998).

Dysertacja jest dopracowaną, zarówno pod względem konstrukcyjnym, merytorycznym jak też przede wszystkim źródłowym. Napisana została świetnym językiem. Pełna jest ciekawych informacji i stanowi bardzo przyjemną lekturę, co nie jest bez znaczenia z perspektywy recenzenta. Wybór tematu pracy i jego realizację uważam tym samym za

wzorcową. Przyjęte metody badawcze są odpowiednie dla pracy naukowej - poprawnej dysertacji doktorskiej.

II. Hipoteza badawcza, ocena merytoryczna rozprawy doktorskiej

W pracy mgr Sobieska stara się odpowiada na kilka pytań badawczych postawionych na wstępie:

- Czy noszenie chusty muzułmańskiej (hidżab) oraz zakrywanie twarzy wynika z Koranu?
- Czy znaczenie przypisywane strojowi noszonemu przez muzułmanki współcześnie odpowiada temu z początków islamu (VII w. n.e.)?
- Czy noszony przez muzułmanki hidżab można uznać za konstrukt i narzędzie o charakterze politycznym?
- Co ma większy wpływ na noszony przez muzułmanki strój — prawo czy społeczeństwo?
- Czy europejskie regulacje prawne dotyczące stroju muzułmanki stanowią dopuszczalne ograniczenie uzewnętrzniania wyznania poprzez ubiór w miejscach publicznych?
- Czy w krajach europejskich przyjęto jedną, spójną strategię w odniesieniu do wprowadzanych zakazów dotyczących strojów noszonych przez muzułmanki?
- Czy celem europejskich regulacji prawnych dotyczących stroju kobiet muzułmańskich jest zakazanie zakrywania twarzy, czy zakazanie noszenia strojów muzułmańskich, które zakrywają twarz?

W treści pracy rozwijane są poszczególne tezy i przytaczane argumenty zarówno je wspierające, jak i te je negujące. Na koniec pracy Autorka w sprawie poprowadzonym zakończeniu podsumowująco odnosi się do każdej z tez, przytaczając finalne dowody. Uważam takie ujęcie za udane. Nie wnoszę jakichkolwiek uwag co do sposobu ujęcia hipotezy, jej sensowności i sposobu jej dowodzenia.

Recenzowana rozprawa, wraz z bibliografią, liczy czterysta stron. Praca zawiera wstęp, trzy merytoryczne rozdziały, podsumowujące ją zakończenie, oraz bibliografię.

Podział pracy na części wskazuje na pewną niesymetryczność poszczególnych części – która jednakże uzasadniona jest meritum pracy. W pierwszym rozdziale podniesione kwestie religioznawcze, a w dwóch następnych określono wpływ kultury, tradycji i sytuacji społeczno-politycznej na stanowione prawo w poszczególnych państwach islamu oraz państwach europejskich. Ostatni rozdział dotyczący państw europejskich jest znacznie dłuższy niż dwa poprzednie. Obejmuje on jednak najszerszy zakres tematyczny, a biorąc pod uwagę przyjęty w pracy układ oraz wagę tej części z perspektywy prawnika europejskiego uzasadnione było pozostawienie go w takiej rozbudowanej formie.

Rozdział I pracy dotyczy źródeł prawa szariatu (koran, hadisy) oddziałujących na analizowane zagadnienie. W rozdziale II przedstawiono historię zjawiska dot. zakrywania twarzy kobiet, w szczególności na Bliskim Wschodzie. Dalej omówiono także przemiany społeczno-polityczne na tym obszarze, w szczególności w XIX, XX i na początku XXI w., które w istotny sposób wpłynęły na kształt regulacji prawnych dotyczących noszenia przez muzułmanki hidżabów oraz zasłony twarzy (nikab). Wskazano przy tym współzależności występujących w niektórych państwach pomiędzy wydarzeniami, które inspirowały kobiety w określonych społecznościach muzułmańskich do buntu społecznego (działającego w obie strony – wobec zakazu lub wobec liberalizacji). Te wydarzenia w głównej mierze miały charakter polityczny. Niewątpliwie ogromną rolę w tym zakresie odegrało oddziaływanie państw Zachodu na Imperium Osmańskie czy Cesarstwo Perskie. Rozdział III to szczegółowa analiza regulacji prawnych obowiązujących w wybranych krajach europejskich, które dotyczą zarówno obecności muzułmańskiego stroju w przestrzeni publicznej, jak i ograniczenia jego

widoczności w obszarze edukacji i na rynku pracy w sektorze publicznym. W rozdziale tym dokonano także analizy prawnomiędzynarodowej zjawiska (z perspektywy praw człowieka) w tym także analizy orzecznictwa sądów międzynarodowych. Wyodrębniono przy tym trzy główne sfery działalności życiowej i społecznej, a mianowicie stosowanie chusty i zasłony twarzy w przestrzeni publicznej, obszarze edukacji oraz na rynku pracy, z zastrzeżeniem, że przy tym ostatnim ograniczono się do analizy funkcjonowania sektora publicznego (przede wszystkim praca nauczycieli, pracowników wymiaru sprawiedliwości oraz służb mundurowych).

Podział pracy odpowiada tematowi oraz spełnia cechy podziału logicznego. Obowiązkiem recenzenta jest również wskazanie pewnych niedoróbek i wad pracy. Należy przy tym wskazać, że w przypadku recenzowanej pracy takowych jest niewiele. Wydaje się, że Autorka, choć postrzega zmiany społeczne w analizowanych państwach muzułmańskich jako powrót do „korzeni” religii mahometańskiej, nie definiuje tego zjawiska wprost. Generalnie w stosunku do islamu, będącego przede wszystkim totalitarnym reżimem społecznym, Autorka odnosi się nadzwyczaj łagodnie. Zauważając opinię klasyka tematyki, iż: „Przyjmuje się, że islam to nie tylko religia, a bardziej styl życia, gdzie brak jest wyraźnego rozdziału na sfery *sacrum* i *profanum* czy normy prawne i religijne” jednocześnie nie poddaje tego reżimu wystarczającej krytyce. A przypadki, w których uzasadniona krytyka tego typu mogłaby się znaleźć w pracy nie brakuje (np. na str. 185 – na której wskazany jest wyraźnie dowód wprost na totalny charakter islamu jako religii).

W kilku miejscach Autorka kwestionuje doniesienia medialne oraz udowadnia fałszywość przekazanych w nich informacji (np. s. 229). Świadczy to dojrzałości naukowej i odporności na manipulację medialną. Przynajmniej jednak w jednym miejscu pada również ona swoistą ofiarą nierzetelności mediów, i to w sprawie, którą na podstawie wiedzy prawniczej mogłaby z łatwością udowodnić. Opisując sprawę Lubny Ahmad al-Husajn (s. 205-206) opisuje kwestię zrzeczenia się przez osobę tę immunitetu dyplomatycznego – rzekomo po to, aby móc odpowiadać w Sudanie za naruszenie prawa dotyczącego stroju kobiety. Posiadacz immunitetu dyplomatycznego jednakże nie może się go sam zrzec – może to zrobić podmiot wysyłający. Zapewne zupełnie inaczej wyglądałyby wnioski z tej sprawy przy takiej powziętej informacji (o ile w ogóle mieliśmy w tej sprawie do czynienia z immunitetem dyplomatycznym – jak pisze Doktorantka – a nie jedynie funkcyjnym, co wydaje się bardziej prawdopodobne).

Pewne braki w zakresie informacji Autorki w przedmiocie prawa dyplomatycznego i konsularnego przebijają się także w przypisie 608, gdy mówi o pracy przez 24 lata konsula brytyjskiego w Egipcie Lorda Cromera, który choć był przeciwnikiem feminizmu i praw wyborczych w swojej ojczyźnie, w Egipcie jawił się jako przeciwnik separacji i zakrywania twarzy kobiet (s. 109. przyp. 608). Autorka powołując się w miejscu tym na feministyczną i zdaje się niezbyt naukową publikację (B.E.Sword, S.M.Belkacem, *White Feminists and the Empire*, Paris 2011 – cytowaną zresztą za innym autorem – co zawsze daje pole do przekręcenia treści), podnosi, iż konsul ów nic nie zrobił, aby tę sytuację (kobiet) w państwie (przyjmującym – tj. Egipcie) zmienić. Warto zastanowić się jednak, co mógł w ogóle zrobić - biorąc pod uwagę funkcje konsularne i zasadniczy zakaz mieszania się w sprawy wewnątrz państwa przyjmującego, nawet jeśli pozycja tego państwa była od 1881 r. quasi-kolonialna, a od 1914 r. formalnie protekcyjna (pod protektoratem państwa wysyłającego rzeczzonego konsula).

Pewien niedosyt odczułem czytając zawartą w pracy analizę sprawy *El Morsli v. France* (wyrok ETPCz 15585/06 z 4.III.2008) dot. odmowy wpuszczenia kobiety z zakrytą twarzą do budynku konsulatu Francji w Marrakeszu (co w konsekwencji skutkowało odmową udzielenia jej wizy). Autorka słusznie zauważa, że sprawa ta błędnie w mediach jest postrzegana w kategoriach odmowy wizowej, której ani *de facto* ani *de iure* nie było – kobieta ta bowiem nie złożyła poprawnie pełnego wniosku wizowego, nie weszła bowiem do konsulatu. Natomiast

warto było choćby jedno zdanie poświęcić ekstraterytorialnej jurysdykcji ETPCz, która niewątpliwie w sprawie tej miała miejsce.

Wydaje się, że rozważania dotyczące zasłaniania twarzy przez samego Mahometa (a raczej przedstawiania go z zasłoniętą twarzą) nie mogą wieść do wniosków, iż stanowiło to standard w przypadku mężczyzn Arabii VII w. *post Christum*. A takie wrażenie można odnieść z analizy na str. 73, choć z drugiej strony Autorka podnosi tamże również, że zakaz przedstawiania twarzy proroka niewątpliwie powstał dopiero XVI w. (z czym należy się jednoznacznie zgodzić), co *de facto* kluczi się z przedstawionymi poglądami (które nie wydają się poprawne).

Szkoda, że Autorka nie poruszyła choćby kilkudziesięciu kwestii polskich prac nad ustawą penalizującą zasłanianie twarzy (tym bardziej, że w pracach komisji powołanej w tym celu przy Ministrze Sprawiedliwości w 2017 r. brał udział m.in. promotor Jej pracy doktorskiej).

Szkoda też, że Doktorantka zauważając szczególny problem konwertytek (s. 254) nieszczególnie analizuje go w świetle tematu pracy.

Zasadniczo powyższe zarzuty są jedynie przyczynkowe, bez znaczenia dla oceny. Treść pracy świadczy zasadniczo o biegłości Autorki zarówno w zakresie nauki prawa porównawczego, jak też doktryn prawnych i historii prawa. Podkreślić należy tym samym, że stwierdzone drobne uchybienia nie mają wpływu na całościowo bardzo wysoką ocenę treści przedstawionej dysertacji doktorskiej.

III. Źródła, strona formalna dysertacji doktorskiej

Autorka jak wskazuje „oparła się przede wszystkim na anglojęzycznej i polskojęzycznej literaturze naukowej, aktach prawnych, orzeczeniach sądów i trybunałów, raportach organizacji międzynarodowych oraz informacjach zamieszczanych na stronach internetowych środowisk zaangażowanych w dyskurs, a także lokalnych mediów, w różnych językach. Każdorazowo starała się dotrzeć do pierwotnego źródła, tak w przypadku literatury, jak i aktów prawnych. Posiłkowała się tłumaczeniami własnymi, a w niektórych przypadkach, co zaznaczono w pracy, korzystała z profesjonalnych tłumaczy języka arabskiego i perskiego.” Widać w miejscu tym ogromny wysiłek włożony w celu osiągnięcia założonego celu. Zdecydowanie warto było – efekt jest bowiem imponujący.

Od strony formalnej dysertacja nie budzi jakichkolwiek zastrzeżeń. Należy podkreślić nader poprawny język prawniczy którym posługuje się Autorka. Ponadto należy podkreślić, że praca została sporządzona niezwykle starannie pod względem językowym, napisana jest poprawną polszczyzną. Dysertacja przy tym, co nigdy nie pozostaje bez znaczenia dla recenzenta, jest napisana przy tym językiem ciekawym. Pracę po prostu, pomimo trudnej materii naukowej i egzotycznego transkrybowanego nazewnictwa (o czym poniżej) przyswaja się bez zmęczenia. Choćby już z tego względu, a przede wszystkim ze względu na jej walor ogólnonaukowy, a przez to także popularyzatorski, powinna być ona niezwłocznie ogłoszona drukiem.

Nie podnoszę w miejscu tym zasadniczych zarzutów w stosunku do angielskiej transkrypcji nazw arabskich zastosowanych w tekście. W odróżnieniu od reguł transkrypcyjnych z innych języków posługujących się alfabetem niełacińskim (np. greki czy cyrylicy) nie powstały szczególne reguły transkrypcji z tego alfabetu na język polski. Jednakże nieliczne nazwy uległy utrwalonemu spolszczeniu przy okazji przyjmowania tych określeń do języka naukowego (najczęściej „z słuchu” a także za pośrednictwem języka niemieckiego). W tym zakresie znaczenie jest utrwalone (od czasu właściwie XIX wiecznych przekładów przygodowych książek Karola Maya o Bliskim Wschodzie) i niektóre nazwy, istniejące w



polszczyźnie, powinny być w tej spolonizowanej wersji stosowane. Stąd przyjęcie przez Autorkę jednolitego angielskiego modelu transkrypcji nazewnictwa arabskiego nie jest w pełni uzasadnione. Błędem jest przede wszystkim brak stosowania spolonizowanych słów: burka, hidżab, nikab, czador – i wprowadzanie zanglicyzowanych zwrotów. Pracę czyni to mniej czytelną. Anglicyzmy, stanowiące efekt kopiowania dosłownego niestety nieco w drobnych miejscach psują pracę – i tak np. słowo „relikwia” ma w języku polskim znaczenie odmienne od zastosowanej kalki językowej na str. 20. Analogicznie włosy ludzkie mogą być w języku polskim „siwe” ale nie „szare” - jak na str. 90. Wskazywanie przez Autorkę różnic językowych pomiędzy perskim (indoeuropejskim) Iranem a semickimi krajami arabskimi (s. 99) jest oczywiste, natomiast nie powinno to zacierać prawdy, iż w Iranie doszło do istotnego przesączenia języka arabizmami, szczególnie w warstwie słownictwa religijnego – proces ten bardzo przyspieszyła zresztą rewolucja islamska.

Występują w pracy sporadycznie błędy w stosowaniu dywizu w języku niemieckim - (Anti-Gesichtsverhüllungsgesetz ale nigdy Anti-Gesichts-verhüllungsgesetz! – s. 248). Bardzo razi także w wielu miejscach pracy niepoprawne użycie słowa „kraj” zamiast „państwo”. Pojedyncze błędy wynikają ze zbyt pośpiesznej korekty (na str. 196 – jest mowa o jednoczesnej konfiskacie spódnic i wręczaniu spódnic w Indonezji (Aceh) - :)).

Przypisy są bardzo liczne (1830), ich liczba jest proporcjonalna do objętości pracy, poprawnie skonstruowane. Niekiedy zawierają one wątki rozszerzające i pogłębiające główny nurt rozważań lub poruszające zagadnienia oboczne. W niektórych przypadkach przypisy są ogromnie rozbudowane wręcz przenosi się do nich najciekawszy nurt narracji. Uważam także takie użycie przepisów za dopuszczalne, praktyka ich stosowania w taki sposób daje sporą wartość dodatkową pracy. Staranność sporządzenia pracy jest wzorowa. Praktycznie w pracy nie zauważa się żadnych błędów natury interpunkcyjnej i stylistycznej.

Warta podkreślenia jest obszerność bibliografii (s. 344-400). Zawarto w niej przy tym wyłącznie publikacje, które w pracy odpowiednio powoływano w przypisach (kilkadziesiąt pozycji naukowych, kilkaset raportów). Niestety Doktorantka nie wyłapała wszystkich czołowych publikacji prof. Ireneusza Cezarego Kamińskiego z PAN wprost dotyczących omawianej problematyki (np. ogłoszonych drukiem w czasopiśmie Problemy Współczesnego Prawa Międzynarodowego – zob. Ireneusz C. Kamiński, *Islamska chusta i zasłony twarzy u kobiet w orzecznictwie europejskiego trybunału praw człowieka w Strasburgu*, PWPM vol. XI / 2013 – tekst w pełni dostępny w internecie) oraz zignorowała cykl publikacji książkowych nad politycznym islamem B. Warnera. O ile ta druga kwestia stanowi efekt unikania przez Autorkę zajęcia stanowiska w „sporze o islam”, co może być uzasadnione na tym etapie rozwoju naukowego (choć uważam taką ostrożność za przesadę), o tyle ten pierwszy zarzut to czyste, aczkolwiek istotne przeoczenie.

Należy podkreślić przed wszystkim wymagające ogromnej pracy a modelowe wykorzystanie przepisów praw wewnętrznych państw obcych, wybranych orzeczeń sądów (wszystkie te przywołane w treści pracy akty oraz orzecznictwo znalazły się w biografii). Wobec powyższego należy zdecydowanie pozytywnie ocenić stronę formalną recenzowanej rozprawy doktorskiej.

V. Ocena pozostałego dorobku naukowego i dorobku popularyzatorskiego

Co prawda przedmiotem oceny dokonywanej przez recenzenta w ramach postępowania doktorskiego jest wyłącznie dysertacja doktorska, zresztą zwykle w przypadku doktorantów niewiele innych dokonań naukowych mogłoby być przedmiotem refleksji, jednakże w przypadku mgr Sobieskiej koniecznym wydaje się wspomnienie o jej pozostałym dorobku naukowym, dydaktycznym i popularyzatorskim. Niewątpliwie bowiem jest o czym pisać. Doktorantka, pomimo swojego młodego wieku i niewielkiego stażu naukowego, napisała już

bowiem 30 ogłoszonych drukiem publikacji, w tym pojedyncze w językach obcych. Nawet jeśli część z tych publikacji ma charakter relacjonujący (recenzje, raporty z konferencji etc.), to liczba publikacji jest w zasadzie nadzwyczajnie wysoka, jak na osobę młodego doświadczenia naukowego. Liczba ta wręcz mogłaby być uznana za wystarczającą w przypadku postępowania habilitacyjnego, zaś tu mamy do czynienia z osobą czyniącą dopiero pierwszy krok w działaniach naukowych.

Na swoim koncie ma 21 wygłoszonych referatów na ogólnopolskich konferencjach naukowych, 6 referatów na konferencjach zagranicznych oraz 12 referatów na konferencjach międzynarodowych. Była członkiem 14 komitetów naukowych konferencji. Przeprowadziła także 6 wykładów i prelekcji gościnnych – w tym dwukrotnie w mediach (w radiu). Jest to wynik równie imponujący i świadczy o dojrzałości naukowej kandydatki do doktoratu.

Nieobca Pani mgr Sobieskiej jest działalność organizatorska i popularyzatorska naukę. Działa również w charakterze redaktora czasopism i druków zbiorowych – była w latach 2015-2019 Zastępcą Redaktora Naczelnego czasopisma naukowego Acta Erasmiana Uniwersytetu Wrocławskiego, obecnie wchodzi w skład redakcji czasopisma naukowego Oriental Law Review Uniwersytetu Wrocławskiego. Jest redaktorem tematycznym czasopisma MENA Policy Paper. Działa również w kołach naukowych. Takimi osiągnięciami w przedmiocie redakcji czasopism naukowych może pochwalić się rzadko który habilitant i prawie żaden doktorant.

Szczególnym dowodem ekstraordynaryjności osiągnięć Pani Sobieskiej jest fakt, że była kierownikiem dwóch grantów naukowych tj. grantu: „*Spory wokół stroju muzułmanki – perspektywa prawnoporównawcza*” (2017 r.) oraz grantu „*Analiza prawna europejskich regulacji prawnych dotyczących uzewnętrzniania wyznania przez ubiór*” (2018). Oba granty były realizowane w ramach konkursu dla doktorantów i młodych naukowców Uniwersytetu Wrocławskiego. Przedstawiona do oceny dysertacja doktorska stanowi zapewne ich efekt - należy więc stwierdzić, że sfinansowanie tego przedsięwzięcia było właściwą inwestycją Uniwersytetu. Nadto w kolejnych 5 grantach lub projektach naukowych Pani mgr Sobieska uczestniczyła jako współwykonawca.

Z pewną radością i nieukrywaną zazdrością wobec Uniwersytetu Wrocławskiego odnotowuję, że tradycją staje się w moim przypadku opiniowanie kandydatów do doktoratu, posiadających oprócz dysertacji już poważny dorobek naukowy. Po doktoracie i dorobku Pani mgr (już obecnie dr) Jelonek przypadło mi bowiem recenzowanie w niczym nie ustępującej dysertacji i ocena niczym nieustępującego, wybitnego dorobku Pani mgr Sobieskiej.

IV. Wnioski

Po zapoznaniu się z rozprawą doktorską mgr Agnieszki Sobieskiej „*Prawno-polityczne spory wokół stroju muzułmanki*”, napisanej w Pracowni Badań Praw Orientalnych Katedry Doktryn Politycznych i Prawnych Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego pod kierunkiem naukowym prof. dra hab. Mirosława Sadowskiego, mogę stwierdzić, że rozprawa ta, jako stanowiąca oryginalne opracowanie problemów naukowych w niej opisanych, spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim, określone w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach naukowych i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. z 2017 r., poz. 1789), w związku z art. 179 ust. 2 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2018 r., poz. 1669). Tym samym **moja ocena dysertacji doktorskiej jest jednoznacznie pozytywna**. Zdecydowanie rekomenduję niniejszym Radzie Dyscyplin Naukowych Nauki Prawne oraz Ekonomia i Finanse Uniwersytetu Wrocławskiego, poprzez przyjęcie rozprawy i dopuszczenie jej do publicznej obrony, przeprowadzenie dalszych

czynności w przewodzie doktorskim, zmierzających do nadania mgr Sobieskiej stopnia naukowego doktora z dziedziny nauk społecznych w dyscyplinie nauk prawnych.

Biorąc pod uwagę ze wszech miar wyjątkowy charakter pracy naukowej, jaki tworzy przedłożona do recenzji praca, swoiste *novum* w nauce polskiej, a nawet światowej, jakie konstituuje, oraz gigantyczną skalę pracy jaką włożyła Autorka w dzieło tak doskonale udokumentowane bibliograficznie, **zdecydowanie wnoszę o wyróżnienie dysertacji Pani mgr Agnieszki Sobieskiej. Jednocześnie uważam za konieczne niezwłoczne opublikowanie drukiem recenzowanej pracy doktorskiej.** Zalecałbym także przekład tej pracy na język obcy i równoległy druk np. po angielsku lub francusku.

KIEROWNIK
Katedry Prawa Międzynarodowego Publicznego
i Europejskiego
dr hab. Paweł Czubik
prof. UEK